Apartheid klimatyczny i nowe formy faszyzmu w obliczu kryzysu ekologicznego oraz koncentracji zasobów w świetle analiz Jasona Stanleya.

AUTOR

Fundacja Dobre Państwo

STRESZCZENIE / ABSTRACT

Tekst analizuje pojęcie apartheidu klimatycznego, definiując go jako drastyczną nierówność w realnych możliwościach przetrwania katastrof ekologicznych. Autor odwołuje się do koncepcji Philipa Alstona oraz teorii zdolności Amartyi Sena, wskazując, że bezpieczeństwo klimatyczne zależy nie tylko od dochodów, ale od infrastruktury i usług publicznych. Ważnym elementem jest analiza sprawiedliwości środowiskowej w ujęciu dystrybucyjnym i proceduralnym, a także kwestia historycznej odpowiedzialności emisyjnej. Przywołując dane Oxfam, artykuł podkreśla asymetrię między grupami generującymi największy ślad węglowy a tymi, które ponoszą najwyższe koszty społeczne zmian klimatu, co tworzy fundament pod nowe formy systemowej dyskryminacji i kontroli.

The text analyzes the concept of climate apartheid, defining it as a drastic inequality in the actual possibilities of surviving ecological disasters. The author refers to Philip Alston's concepts and Amartya Sen's capabilities theory, indicating that climate security depends not only on income but on infrastructure and public services. An important element is the analysis of environmental justice from distributive and procedural perspectives, as well as the issue of historical emission responsibility. Citing Oxfam data, the article emphasizes the asymmetry between groups generating the largest carbon footprint and those bearing the highest social costs of climate change, which creates a foundation for new forms of systemic discrimination and control.

Artykuł analizuje niebezpieczną synergię między współczesnymi nierównościami materialno-technologicznymi a potencjalnym odrodzeniem ideologii autorytarnych w obliczu globalnych kryzysów. Autor bada zjawiska takie jak 'apartheid klimatyczny' i 'faszyzm kopalny', stawiając tezę, że choć sama dysproporcja w dostępie do zasobów (bezpieczeństwa ekologicznego czy infrastruktury AI) nie jest tożsama z faszyzmem, może ona stanowić jego materialny fundament. Głównym zagrożeniem jest moment, w którym ekonomiczna przewaga nad systemami przetrwania zostaje sprzężona z ideologią selektywnego bezpieczeństwa, uzasadniającą hierarchizację życia ludzkiego i polityczne wykluczenie 'zbędnych' grup. Tekst prowadzi czytelnika od analizy ekonomii politycznej paliw kopalnych i koncentracji cyfrowej władzy, aż po koncepcję nekropolityki, wskazując, że w świecie ograniczonych zasobów granica między prawomocnym zarządzaniem kryzysowym a systemowym odmawianiem prawa do życia staje się niezwykle cienka. To studium nad tym, jak technologia i ekologia mogą stać się narzędziami nowej, cyfrowo-klimatycznej segregacji.

SŁOWA KLUCZOWE

apartheid klimatyczny | faszyzm kopalny | ekofaszyzm | nekropolityka | koncentracja zasobów | sprawiedliwość środowiskowa | carbon lock-in | biopolityka | dyskryminacja algorytmiczna | selektywne bezpieczeństwo | zdolność do przetrwania katastrof | rent-seeking | społeczeństwa kontroli | homo sacer

Apartheid klimatyczny jako nierówność realnych możliwości przetrwania

Apartheid klimatyczny. Philip Alston, Amartya Sen i nierówna zdolność do przetrwania katastrof

Jednym z kluczowych pojęć pozwalających analizować nierówny rozkład ryzyka klimatycznego jest climate apartheid, czyli apartheid klimatyczny. Termin ten został wykorzystany przez Philipa Alstona, specjalnego sprawozdawcę ONZ ds. skrajnego ubóstwa i praw człowieka, w raporcie Climate Change and Poverty z 2019 roku (dokument A/HRC/41/39), przedstawionym Radzie Praw Człowieka. Alston wskazał na ryzyko pogłębiania się sytuacji, w której osoby zamożne dysponują

środkami pozwalającymi uniknąć części skutków zmian klimatu, podczas gdy biedniejsze społeczności pozostają bezbronne wobec ekstremalnych zjawisk pogodowych, utraty dochodów i ograniczonego dostępu do podstawowych usług. Pojęcie apartheidu miało w tym ujęciu charakter krytycznej analogii normatywnej, a nie było twierdzeniem, że współczesne systemy ochrony klimatycznej opierają się na strukturze prawnej historycznego apartheidu rasowego. Istotna jest tutaj koncepcja zdolności do działania rozwijana przez Amartyę Sena i Marthę Nussbaum: osoby o podobnych formalnych uprawnieniach mogą mieć zupełnie inne rzeczywiste możliwości korzystania z nich, jeśli różnią się ich warunki materialne i instytucjonalne.

Mieszkaniec budynku pozbawionego odpowiedniej izolacji termicznej i systemów chłodzenia jest bardziej narażony na skutki fali upałów niż osoba mająca dostęp do nowoczesnej infrastruktury, opieki medycznej i zasobów pozwalających na czasowe opuszczenie zagrożonego miejsca. Z tej perspektywy bezpieczeństwo klimatyczne nie zależy wyłącznie od indywidualnych dochodów, lecz jest funkcją jakości usług publicznych, planowania przestrzennego oraz polityki mieszkaniowej. W ten sposób ujawnia się nierówna zdolność do przetrwania katastrof.

Nierówność klimatyczna jako fundament, nie tożsamość faszyzmu

Ważnym uzupełnieniem jest koncepcja sprawiedliwości środowiskowej, rozwijana między innymi przez Roberta Bullarda i Davida Schlosberga. Wskazuje ona na konieczność analizowania nie tylko samego rozdziału zagrożeń, ale również społecznej reprezentacji grup szczególnie narażonych oraz możliwości uczestniczenia w decyzjach dotyczących środowiska. Kluczowe jest to, czy osoby ponoszące koszty określonych przedsięwzięć infrastrukturalnych i gospodarczych dysponują możliwością wyrażenia sprzeciwu, uzyskania informacji oraz dochodzenia odpowiedniej ochrony. Sprawiedliwość klimatyczna obejmuje zatem zarówno wymiar dystrybucyjny, jak i proceduralny oraz problem społecznego uznania. Z perspektywy filozofii polityki istotne jest również odwołanie do teorii sprawiedliwości Johna Rawlsa. Jego refleksja nad dystrybucją podstawowych wolności i korzyści społecznych może służyć analizie sytuacji, w której część uczestników wspólnoty pozostaje szczególnie narażona na skutki decyzji podejmowanych przez innych. Nie oznacza to automatycznego zastosowania całej Rawlsowskiej teorii do globalnego systemu klimatycznego, ponieważ problem sprawiedliwości międzynarodowej wymaga odrębnej argumentacji. Istotne pozostaje jednak pytanie, czy zasady organizowania bezpieczeństwa klimatycznego mogłyby zostać zaakceptowane przez ludzi nieposiadających wcześniejszej wiedzy o własnym położeniu majątkowym i geograficznym.

Warto w tym miejscu przywołać koncepcję negatywnych efektów zewnętrznych. Emisje gazów cieplarnianych powstające w określonych miejscach mogą oddziaływać na warunki środowiskowe w innych regionach świata, a koszty społeczne nie są automatycznie ponoszone przez tych samych uczestników gospodarki, którzy uzyskali wcześniejsze korzyści. Kluczowa jest zatem relacja pomiędzy historyczną odpowiedzialnością emisyjną, współczesnymi zdolnościami finansowymi i możliwością organizowania adaptacji. Nie oznacza to, że wszystkim grupom i państwom można przypisać jedną prostą hierarchię winy, ponieważ ich struktury gospodarcze, demograficzne i energetyczne pozostają zróżnicowane. Właściwa analiza wymaga jednak uwzględnienia asymetrii pomiędzy udziałem w powstawaniu problemu a poziomem narażenia na jego konsekwencje.

Organizacja Oxfam w raporcie opublikowanym w 2023 roku oszacowała, że najbogatszy jeden procent ludności świata odpowiadał w 2019 roku za około 16 procent emisji uwzględnionych w jej modelu dystrybucyjnego śladu węglowego. Oszacowania te opierają się na określonych założeniach dotyczących przypisywania emisji związanych z konsumpcją i inwestycjami, dlatego nie są prostym pomiarem bezpośredniej emisji każdego człowieka. Nie zmienia to ich wartości jako ilustracji wysokiej nierówności emisyjnej, której społeczna interpretacja powinna uwzględniać zarówno metodologię badań, jak i odmienność rzeczywistej podatności na skutki klimatyczne. W tym punkcie szczególnie wyraźnie ujawnia się związek z koncepcją Klein i Taylor.

Jeśli podmioty dysponujące szczególnie dużymi zasobami ekonomicznymi mogą w znacznym stopniu ograniczać własną ekspozycję na ryzyko, podczas gdy inni pozostają zależni od niepewnej infrastruktury publicznej, powstaje możliwość utrwalania polityki selektywnego bezpieczeństwa. Nie oznacza to jednak, że każdy prywatny wydatek na ochronę przed katastrofą stanowi przejaw faszyzmu. Zasadniczy problem pojawia się wtedy, gdy nierówności zdolności adaptacyjnej zostają uznane za moralnie uzasadnioną podstawę trwałego odmawiania innym ludziom ochrony, a wspólna polityka zmniejszania zagrożeń zostaje zastąpiona projektem zamkniętych enklaw przetrwania. W tym ujęciu apartheid klimatyczny i faszyzm czasów ostatecznych nie stanowią pojęć tożsamych. Pierwsze odnosi się do nierównego rozkładu ryzyka i możliwości ochrony, drugie natomiast do określonej ideologicznej interpretacji przyszłych katastrof, która może uzasadniać hierarchizację życia oraz polityczne wykluczenie. Społeczeństwo może doświadczać głębokich nierówności klimatycznych, nie ustanawiając faszystowskiego porządku. Jednocześnie ideologia suprematystycznego przetrwania może wykorzystywać istniejące nierówności jako materialny zasób własnego projektu politycznego. Rozróżnienie to jest niezbędne dla zachowania naukowej precyzji obu kategorii.

Faszyzm kopalny jako ideologiczna obrona przywilejów energetycznych

Faszyzm kopalny. Andreas Malm, Zetkin Collective i polityczna ekonomia węgla, ropy oraz gazu

Ważnym rozwinięciem relacji między kryzysem klimatycznym a współczesną skrajną prawicą jest koncepcja fossil fascism, czyli faszyzmu kopalnego, przedstawiona przez Andreasa Malma i Zetkin Collective w książce White Skin, Black Fuel: On the Danger of Fossil Fascism z 2021 roku. Autorzy analizują historyczne i współczesne powiązania między gospodarką paliw kopalnych a hierarchią rasową, nacjonalizmem i polityczną mobilizacją przeciwko ograniczaniu emisji. Stawiają tezę, że określone środowiska skrajnej prawicy mogą traktować dalsze wykorzystywanie paliw kopalnych nie tylko jako kwestię ekonomiczną, lecz jako element obrony narodowej potęgi, tradycyjnego modelu rozwoju i historycznie uprzywilejowanej pozycji własnej wspólnoty.

W tym ujęciu kluczowa jest relacja między sposobem organizacji produkcji a ideologią społeczną. Gospodarka przemysłowa rozwijana od XIX wieku opierała się w znacznym stopniu na węglu, a później na ropie naftowej i gazie ziemnym. Paliwa kopalne umożliwiły wzrost produktywności, rozwój transportu i urbanizację, ale jednocześnie doprowadziły do gwałtownego zwiększenia emisji gazów cieplarnianych. Współczesna transformacja energetyczna nie jest zatem jedynie zmianą technologii wytwarzania energii, lecz przebudową infrastruktury, relacji własnościowych, rynków pracy i geopolitycznej struktury zależności surowcowych. Zgodnie z teorią zależności od ścieżki rozwoju (path dependence), historyczne inwestycje mogą utrwalać określony model gospodarczy nawet w obliczu pojawienia się alternatywnych technologii. Elektrownie, sieci przesyłowe, rafinerie czy rurociągi wymagają ogromnych nakładów kapitałowych, których amortyzacja trwa lata. Przedsiębiorstwa i społeczności uzależnione od tych aktywów mogą zatem postrzegać przyspieszoną transformację jako zagrożenie dla zatrudnienia, dochodów i wartości posiadanego majątku.

Nie prowadzi to automatycznie do poparcia dla faszyzmu, gdyż podobne problemy można rozwiązać poprzez negocjacje, politykę przemysłową i sprawiedliwą transformację. Należy jednak zauważyć, że rzeczywiste interesy ekonomiczne mogą stać się fundamentem ideologicznej mobilizacji. Właśnie tutaj autorzy White Skin, Black Fuel łączą ekonomię polityczną paliw kopalnych z historią rasizmu i imperializmu. Argumentują oni, że dostęp do wysokoenergetycznego modelu konsumpcji może być przedstawiany jako przywilej cywilizacyjny, którego ograniczanie rzekomo zagraża historycznej pozycji określonych narodów. Jeśli polityka klimatyczna zostanie utożsamiona z działaniem wrogich elit, a migranci lub mieszkańcy biedniejszych państw zostaną wskazani jako źródło presji na zasoby, może powstać narracja łącząca interes gospodarczy z

hierarchią przynależności społecznej. W takim ujęciu obrona konkretnego modelu energetycznego przestaje być wyłącznie sporem o technologie, stając się elementem symbolicznej walki o status narodowy. Należy przy tym wyraźnie odróżnić naukową krytykę polityki klimatycznej od ideologii faszystowskiej.

Przedsiębiorstwo może kwestionować efektywność instrumentów regulacyjnych, wskazywać na koszty inwestycji lub postulować dłuższy okres przejściowy, nie odrzucając przy tym zasad demokratycznych. Pracownicy sektora energetycznego mogą domagać się ochrony miejsc pracy i społecznej kompensacji kosztów transformacji, a państwo może uznawać bezpieczeństwo energetyczne za nadrzędny interes publiczny. Działania te same w sobie nie mają charakteru faszystowskiego. Problem pojawia się dopiero wtedy, gdy spór gospodarczy zostaje sprzężony z ideologią wykluczającej wspólnoty, delegitymizowaniem wiedzy naukowej i uzasadnianiem arbitralnych środków politycznych.

Strukturalne uwarunkowania energetyki a ryzyko mobilizacji autorytarnej

Współczesna energetyka wciąż pozostaje głęboko uzależniona od paliw kopalnych. Global Carbon Project w analizie Global Carbon Budget 2025 oszacował wzrost emisji dwutlenku węgla ze spalania tych surowców o około 1,1 procent w 2025 roku, co oznacza kolejny rekordowy poziom. Wynik ten obnaża strukturalne trudności dekarbonizacji światowej gospodarki, jednak nie jest dowodem na to, że każde państwo czy przedsiębiorstwo zwiększające zużycie paliw kopalnych kieruje się określoną ideologią polityczną. Kluczowe są tutaj różnice w poziomie rozwoju, dostępności technologii, bezpieczeństwie energetycznym oraz historycznie ukształtowane struktury produkcyjne.

Warto zestawić koncepcję faszyzmu kopalnego z teorią carbon lock-in, rozwijaną między innymi przez Gregory'ego C. Unruha. Wskazuje ona na możliwość trwałego utrwalania systemów energetycznych poprzez wzajemne oddziaływanie technologii, infrastruktury, instytucji i zachowań społecznych. Nie oznacza to, że transformacja energetyczna jest niemożliwa, lecz wyjaśnia, dlaczego sama dostępność nowych technologii nie prowadzi automatycznie do szybkiego zastąpienia starszych rozwiązań.

Z perspektywy politycznej istotne jest to, że koszty zmiany mogą obciążać konkretne społeczności, podczas gdy korzyści klimatyczne są rozproszone i ujawniają się dopiero w dłuższym okresie. Tu pojawia się koncepcja sprawiedliwej transformacji, obecna w międzynarodowej debacie dotyczącej

klimatu i pracy. Jej główna idea zakłada, że ograniczanie emisji powinno uwzględniać sytuację pracowników, społeczności lokalnych i przedsiębiorstw szczególnie uzależnionych od poprzedniego modelu gospodarczego. Nie chodzi o utrzymywanie wszystkich technologii bez względu na skutki środowiskowe, lecz o tworzenie instytucji, które zminimalizują społeczne koszty zmiany. Taka perspektywa może przeciwdziałać przekształcaniu realnych problemów gospodarczych w ideologiczny konflikt pomiędzy rzekomo autentycznym narodem a grupami przedstawianymi jako wrogowie jego dobrobytu. Należy przy tym zauważyć, że podejście Malma i Zetkin Collective wyrasta z tradycji krytycznej, marksistowsko inspirowanej ekologii politycznej.

Ich analiza silnie eksponuje relacje pomiędzy akumulacją kapitału, hierarchiami rasowymi a interesami gospodarki paliw kopalnych. Nie wszyscy badacze faszyzmu akceptują jednak możliwość bezpośredniego przenoszenia tej kategorii na współczesną politykę energetyczną. Z perspektywy Griffina i Paxtona konieczne jest wykazanie dodatkowych cech ideologicznych oraz organizacyjnych, które uzasadniałyby odwołanie do faszyzmu, a nie jedynie do nacjonalizmu gospodarczego, oporu wobec transformacji czy politycznego oportunizmu. W tym ujęciu fossil fascism można traktować jako ważną koncepcję wyjaśniającą możliwe związki pomiędzy określoną strukturą gospodarczą a autorytarną mobilizacją. Jej wartość polega na wykazaniu, że ideologia polityczna może organizować społeczne reakcje na transformację energetyczną, wykorzystując niepewność ekonomiczną i poczucie utraty statusu. Nie należy jednak redukować całego zjawiska faszyzmu do interesów sektora paliw kopalnych ani traktować każdej polityki energetycznej jako bezpośredniego wyrazu określonej doktryny ustrojowej. Wyraźnego odróżnienia wymaga ekofaszyzm (ecofascism), ponieważ jego struktura ideologiczna może pozornie pozostawać sprzeczna z koncepcją faszyzmu kopalnego.

Ekofaszyzm jako narzędzie ideologicznej hierarchizacji

Podczas gdy część ruchów skrajnej prawicy podważa konieczność ograniczania emisji, przedstawiając politykę klimatyczną jako zagrożenie dla narodowego dobrobytu, inne środowiska wykorzystują retorykę ochrony przyrody do uzasadniania restrykcyjnej polityki demograficznej, etnicznego wykluczenia i autorytarnej kontroli przestrzeni. Problem nie dotyczy więc samego stosunku do naukowej diagnozy kryzysu ekologicznego, lecz sposobu interpretowania odpowiedzialności za ten stan rzeczy oraz proponowanych metod jego przezwyciężania. W genezie ekologicznych odmian skrajnego nacjonalizmu kluczowe były koncepcje łączące wspólnotę etniczną z konkretnym krajobrazem, tradycją rolniczą i wyobrażeniem naturalnego porządku społecznego. W nazistowskich Niemczech ideologia Blut und Boden wykorzystywała symbolikę ziemi i chłopstwa, splatając ją z rasistowskim rozumieniem narodu. Nie oznacza to jednak, że cały

nazistowski program gospodarczy był konsekwentną polityką ochrony środowiska – militaryzacja, industrializacja i ekspansja terytorialna prowadziły przecież do rozległej destrukcji.

Historyczne wykorzystanie symboliki natury pokazuje możliwość ideologicznego łączenia języka ekologii z projektem hierarchicznej wspólnoty. We współczesnych odmianach ekofaszyzmu degradację środowiska przedstawia się często jako rezultat nadmiernej liczebności określonych populacji lub działalności migrantów. W ten sposób rzeczywiste problemy dotyczące emisji, gospodarki odpadami i zasobów zostają przeniesione na poziom etnicznej odpowiedzialności zbiorowej. Przekaz sugeruje, że ochrona przyrody wymaga przede wszystkim ograniczenia obecności osób uznanych za obcych, a nie zmiany technologii, struktury konsumpcji czy polityki gospodarczej. Jest to przykład naturalizacji ideologicznej hierarchii, w której arbitralne rozróżnienie społeczne zostaje przedstawione jako konsekwencja rzekomych praw ekologii. Należy tu wyraźnie oddzielić biologiczne zależności populacyjne od normatywnych ocen praw człowieka. Ekologia może badać dostępność zasobów i skutki działalności człowieka, ale nie dostarcza uzasadnienia dla przypisywania różnej wartości osobom z różnych grup etnicznych. Z faktu ograniczonej dostępności zasobu nie wynika automatycznie prawo jednej społeczności do wykluczania innych z poczucia bezpieczeństwa.

Takie wnioskowanie wymagałoby przesłanek etycznych i prawnych, których ideologia ekofaszystowska zazwyczaj nie przedstawia w sposób możliwy do obrony. Istotna jest zatem różnica między ochroną przyrody a autorytarną ekopolityką. Państwo może tworzyć parki narodowe i ograniczać eksploatację ekosystemów, respektując jednocześnie prawa ludności lokalnej oraz zasady demokratycznej kontroli. Rozwiązania autorytarne podporządkowują natomiast ochronę przyrody arbitralnym decyzjom, pozbawiając określone grupy wpływu na proces regulacyjny. Sam stopień restrykcyjności przepisów nie przesądza o faszystowskim charakterze polityki; kluczowy jest sposób uzasadniania ograniczeń, ich proporcjonalność oraz relacja do podstawowej godności człowieka.

W tym miejscu pojawia się istotny paradoks. Faszyzm kopalny może opierać się na interesach związanych z utrzymywaniem emisyjnego modelu gospodarki, podczas gdy ekofaszyzm uzasadnia wykluczenie rzekomą koniecznością ochrony środowiska. Obie konfiguracje mogą zatem zajmować odmienne stanowiska wobec celów ekologicznych, zachowując jednocześnie tę samą strukturę hierarchizacji wspólnoty.

Koncentracja zasobów jako narzędzie przechwytywania instytucji

Właśnie dlatego nie można definiować faszyzmu przez stosunek do pojedynczej technologii lub rodzaju energii. Kluczowy jest sposób rozumienia narodu, prawomocności władzy, pluralizmu i dopuszczalnych metod działania. W nowych koncepcjach faszyzmu istotna staje się analiza relacji pomiędzy koncentracją majątku, władzą gospodarczą a możliwością oddziaływania na instytucje demokratyczne. Nie oznacza to, że znaczna nierówność dochodowa automatycznie prowadzi do faszyzmu – historia dostarcza przykładów społeczeństw o wysokim stopniu zróżnicowania majątkowego, które zachowywały pluralistyczne instytucje. Podobnie istnienie wielkich przedsiębiorstw i bardzo zamożnych osób nie stanowi wystarczającej przesłanki, by uznać system za autorytarny. Problem pojawia się wtedy, gdy zasoby ekonomiczne są wykorzystywane do trwałego ograniczania konkurencji politycznej, przechwytywania instytucji albo tworzenia szczególnych przywilejów niedostępnych innym uczestnikom społeczeństwa.

W klasycznej socjologii polityki istotną rolę odegrało żelazne prawo oligarchii Roberta Michelsa, przedstawione w pracy Zur Soziologie des Parteiwesens in der modernen Demokratie z 1911 roku. Michels analizował tendencje do koncentracji przywództwa w dużych organizacjach politycznych, wskazując na znaczenie specjalizacji, kontroli informacji i nierównego dostępu do zasobów organizacyjnych. Jego koncepcja nie jest uniwersalnym prawem empirycznym, według którego każda organizacja musi nieuchronnie przekształcić się w dyktaturę. Pozwala jednak badać strukturalne mechanizmy, dzięki którym niewielka grupa uzyskuje przewagę nad szerszą zbiorowością uczestników. Warto w tym miejscu zestawić myśl Michelsa z teorią elit Vilfreda Pareta oraz koncepcjami Gaetana Moski.

Autorzy ci wskazywali na znaczenie organizacyjnej przewagi mniejszości posiadających zasoby pozwalające na sprawowanie władzy. Nie oznacza to, że wszystkie ich poglądy można utożsamiać z faszyzmem, jednak ich refleksja dostarcza instrumentarium do analizy relacji pomiędzy strukturą społeczną a rzeczywistymi możliwościami wpływu politycznego. Współczesna koncentracja zasobów technologicznych wprowadza dodatkowy wymiar tych problemów, gdyż kontrola infrastruktury cyfrowej może znacząco zwiększać wpływ na proces komunikacji i dostęp do informacji.

Oligarchizacja jako materialny fundament autorytaryzmu

W ekonomii politycznej kluczowa pozostaje teoria poszukiwania renty (rent-seeking), rozwijana między innymi przez Gordona Tullocka i Anne Krueger. Odnosi się ona do sytuacji, w których określone podmioty wykorzystują zasoby, by uzyskiwać korzyści z regulacji, przywilejów i ograniczeń konkurencji, zamiast skupiać się na zwiększaniu efektywności produkcji. Nie każde pobieranie renty ekonomicznej oznacza naruszenie prawa – może ono przecież wynikać z posiadania szczególnych kompetencji lub własności ograniczonych zasobów. Problem pojawia się wtedy, gdy decyzje polityczne są systematycznie wykorzystywane do tworzenia nieuzasadnionych przywilejów dla wybranych uczestników gospodarki, co ogranicza możliwości działania pozostałych.

Ważna jest tutaj również teoria działań zbiorowych Mancura Olsona, przedstawiona w pracy The Logic of Collective Action z 1965 roku. Olson wskazywał, że małe i dobrze zorganizowane grupy mogą mieć znaczną przewagę w reprezentowaniu swoich interesów wobec szerokich, rozproszonych zbiorowości. Nie oznacza to automatycznie, że wszystkie organizacje przedsiębiorców działają przeciwko interesowi publicznemu czy zawsze dysponują większą siłą polityczną. Pozwala to jednak wyjaśnić, dlaczego skoncentrowane korzyści ekonomiczne są skuteczniej reprezentowane niż rozproszone koszty ponoszone przez miliony obywateli. W kontekście technologicznej koncentracji władzy istotna staje się możliwość łączenia przewagi majątkowej, infrastrukturalnej i informacyjnej. Wielkie przedsiębiorstwo technologiczne może dysponować jednocześnie kapitałem finansowym, infrastrukturą obliczeniową, zasobami danych, siecią klientów oraz kontrolą nad dystrybucją informacji.

Taka synergia nie jest samym w sobie dowodem na istnienie ustroju oligarchicznego, lecz zwiększa zdolność firmy do oddziaływania na politykę publiczną i warunki konkurencji. Kluczowe staje się pytanie, czy państwo dysponuje skutecznymi instrumentami ochrony konkurencji, transparentności decyzji i kontroli konfliktów interesów. W tym kontekście niezbędne jest rozróżnienie pomiędzy demokratycznym lobbingiem a przechwytywaniem instytucji publicznych. Organizacje gospodarcze mają prawomocny interes w przedstawianiu swoich stanowisk ustawodawcy, a udział przedsiębiorców w konsultacjach społecznych może wręcz podnosić jakość regulacji. Zagrożenie pojawia się jednak wtedy, gdy określone środowiska uzyskują nieproporcjonalny i nieprzejrzysty wpływ na decyzje publiczne, a zasady dostępu do procesu legislacyjnego przestają zapewniać równowagę uczestnictwa. W takim scenariuszu oligarchizacja

może postępować bez formalnego zniesienia demokracji – procedury wyborcze mogą współistnieć z silnie nierównym rozkładem rzeczywistego wpływu na politykę gospodarczą.

Z perspektywy filozofii Dworkina problem ten dotyczy możliwości zapewnienia obywatelom równej troski i szacunku w warunkach znacznego zróżnicowania zasobów. Nie każda nierówność majątkowa narusza zasadę równości, gdyż społeczeństwo demokratyczne dopuszcza różnice wynikające z pracy, przedsiębiorczości czy odmiennych decyzji gospodarczych. Istotne jest jednak to, czy nierówności ekonomiczne prowadzą do trwałego różnicowania wartości politycznego głosu lub możliwości skutecznego dochodzenia praw. Właśnie w takim momencie problem dystrybucji majątku uzyskuje charakter ustrojowy. Związek z end-times fascism ujawnia się wtedy, gdy koncentracja zasobów ekonomicznych zostaje połączona z ideologią selektywnego przetrwania. Osoby dysponujące ogromnymi możliwościami finansowymi mogą organizować własne bezpieczeństwo za pomocą prywatnej infrastruktury, podczas gdy inni pozostają uzależnieni od jakości usług publicznych.

W demokratycznej gospodarce taka nierówność nie oznacza automatycznie faszyzmu. Może jednak nabrać politycznie niebezpiecznego znaczenia, jeśli zostanie przedstawiona jako dowód naturalnej wyższości określonej klasy ludzi i uzasadnienie trwałego pozbawiania innych dostępu do ochrony. Oligarchizacja stanowi zatem potencjalny warunek materialny autorytarnej dominacji, choć nie jest jej wystarczającą przyczyną.

Koncentracja infrastruktury AI jako nowa forma zależności

Sztuczna inteligencja i koncentracja infrastruktury poznawczej. Modele obliczeniowe, energia i nowa struktura zależności gospodarczych

Współczesna koncentracja zasobów objawia się w szczególny sposób w rozwoju sztucznej inteligencji, która łączy kapitał finansowy, infrastrukturę energetyczną, zaawansowaną wiedzę techniczną oraz dostęp do danych. W przeciwieństwie do klasycznych narzędzi komunikacji, modele generatywne nie służą jedynie dystrybucji informacji, lecz uczestniczą w ich automatycznym wytwarzaniu, przetwarzaniu i syntetyzowaniu.

W rezultacie podmioty kontrolujące te systemy mogą kształtować warunki dostępu do narzędzi poznawczych wykorzystywanych przez obywateli, przedsiębiorstwa, instytucje naukowe i administrację. Nie oznacza to jednak, że poszczególne firmy posiadają nieograniczoną kontrolę nad społeczną wiedzą – systemy informatyczne pozostają zróżnicowane i podlegają konkurencji. Należy

jednak zauważyć, że rozwój najbardziej zaawansowanych modeli wymaga ogromnych zasobów infrastrukturalnych, których dostępność jest nierównomierna. Raport AI Index 2026, opublikowany przez Stanford Institute for Human-Centered Artificial Intelligence, wskazuje, że w 2025 roku przedsiębiorstwa przemysłowe i technologiczne odpowiadały za ponad 90 procent znaczących modeli zaliczanych do czołówki rozwoju sztucznej inteligencji. Autorzy raportu podkreślili również dalszy wzrost zdolności systemów, intensyfikację inwestycji infrastrukturalnych oraz rosnącą koncentrację najbardziej zaawansowanych prac nad modelami w Stanach Zjednoczonych i Chinach.

Jednocześnie dokument ten zwraca uwagę na rolę otwartego ekosystemu modeli i narzędzi, który może ułatwiać mniejszym podmiotom uczestnictwo w rozwoju technologii. Dane te nie dowodzą, że cała innowacja naukowa została przejęta przez kilka korporacji, lecz wskazują na dominującą rolę zasobów korporacyjnych w rozwijaniu najkosztowniejszych systemów. Z perspektywy ekonomii innowacji kluczowa jest relacja pomiędzy koncentracją infrastruktury i dyfuzją wiedzy. Wielkie przedsiębiorstwa mogą finansować zaawansowane badania, rozwijać narzędzia i udostępniać usługi milionom użytkowników, tworząc jednocześnie bariery w postaci kosztów obliczeń, dostępu do specjalistycznego personelu czy infrastruktury technicznej. Nie jest to jednak proces jednorodny; rozwój modeli otwartych, metod efektywnego uczenia oraz obecność różnorodnych dostawców usług mogą ograniczać niektóre zależności. Dlatego ocena politycznego znaczenia AI nie powinna opierać się na statycznym założeniu trwałego monopolu technologicznego, lecz wymaga śledzenia rzeczywistych zmian rynkowych i dostępności alternatywnych rozwiązań.

Istotny pozostaje fizyczny charakter infrastruktury cyfrowej. Sztuczna inteligencja nie funkcjonuje w próżni – wymaga energii elektrycznej, układów obliczeniowych, systemów chłodzenia, infrastruktury sieciowej i sprawnych łańcuchów dostaw. Międzynarodowa Agencja Energetyczna w raporcie Energy and AI z 2025 roku oszacowała globalne zużycie energii przez centra danych w 2024 roku na około 415 terawatogodzin, co odpowiada mniej więcej 1,5 procent światowego zapotrzebowania. W scenariuszu bazowym IEA przewiduje wzrost do około 945 terawatogodzin w 2030 roku, czyli do poziomu nieco poniżej trzech procent prognozowanego globalnego zużycia. Są to szacunki obejmujące centra danych różnych typów, a nie wyłącznie systemy AI. Zestawienie raportów Stanford HAI i IEA ujawnia jednak zasadniczą relację pomiędzy rozwojem niematerialnych z pozoru usług informacyjnych a zasobami gospodarki realnej.

Coraz bardziej zaawansowane systemy wymagają odpowiednio rozwiniętej infrastruktury energetycznej, której lokalizacja determinuje możliwości rozwojowe konkretnych regionów. Nie oznacza to jednak, że rozwój AI musi prowadzić do wzrostu emisji proporcjonalnego do zużycia

energii; kluczowa jest tutaj struktura wytwarzania elektryczności, efektywność urządzeń oraz potencjał wykorzystania nowych technologii w innych sektorach gospodarki.

Ryzyko cyfrowego autorytaryzmu w infrastrukturze poznawczej

Wybór lokalizacji centrów danych oraz sposób finansowania infrastruktury mogą wywoływać realne konflikty dotyczące kosztów energii, dostępu do wody i priorytetów inwestycji publicznych. Z punktu widzenia ekonomii politycznej kluczowe jest powstawanie nowych zależności między wielkimi podmiotami technologicznymi a państwem. Administracja może korzystać z prywatnej infrastruktury obliczeniowej, podczas gdy firmy technologiczne uzyskują zamówienia publiczne w obszarze bezpieczeństwa, obronności i usług cyfrowych. Taka współpraca nie stanowi sama w sobie zagrożenia dla demokracji – państwo potrzebuje kompetencji technicznych, których nie zawsze jest w stanie rozwijać wyłącznie własnymi siłami. Problem pojawia się jednak wtedy, gdy relacje kontraktowe ograniczają przejrzystość decyzji, utrudniają niezależną kontrolę lub tworzą zależność uniemożliwiającą rzeczywiste kwestionowanie sposobu wykonywania zadań publicznych. W tym miejscu pomocna okazuje się teoria weaponized interdependence Henry'ego Farrella i Abrahama L. Newmana, rozwijana od 2019 roku.

Autorzy wskazują, że podmioty zajmujące strategiczną pozycję w globalnych sieciach finansowych i informacyjnych mogą wykorzystywać ją do pozyskiwania informacji lub wywierania nacisku. Nie oznacza to, że każda infrastruktura sieciowa jest instrumentem przymusu – jej podstawową funkcją może być przecież efektywna koordynacja gospodarcza. Niemniej koncentracja określonych węzłów systemu tworzy specyficzne możliwości działania, których nie posiadają inni uczestnicy.

Z perspektywy filozofii prawa kluczowe staje się pytanie o granice prywatyzacji infrastruktury poznawczej. Jeśli znacząca część obywateli, przedsiębiorców i instytucji publicznych korzysta z określonych systemów do pozyskiwania informacji, tworzenia dokumentów i podejmowania decyzji, zasady ich funkcjonowania niosą konsekwencje wykraczające poza zwykłą relację dostawcy z klientem. Dlatego tak istotne stają się kwestie konkurencji, przenoszenia danych, interoperacyjności, przejrzystości systemów i skutecznego dochodzenia praw. Nie chodzi tu o konieczność stworzenia jednego państwowego modelu sztucznej inteligencji, lecz o wprowadzenie instytucjonalnych ograniczeń przeciwdziałających nadmiernej koncentracji kontroli nad społecznymi warunkami poznawania i działania.

Autorytaryzm cyfrowy: od cenzury do profilowania, administracyjnej selekcji i automatyzacji nadzoru

Szczególnie niebezpiecznym zastosowaniem współczesnych technologii jest możliwość połączenia rozbudowanych systemów danych z aparatem państwowego przymusu. Historyczne reżimy autorytarne wykorzystywały ewidencję ludności, rejestry administracyjne i dokumentację policyjną do organizowania nadzoru oraz represji. Współczesna informatyka pozwala jednak drastycznie zwiększyć skalę przetwarzania informacji, automatycznie łączyć odmienne zbiory danych i analizować relacje między osobami.

Nie oznacza to, że każdy system ewidencyjny jest opresyjny – administracja demokratyczna również potrzebuje skutecznych narzędzi identyfikacji i organizacji usług publicznych. Kluczowy pozostaje cel wykorzystania danych, zakres nadzoru oraz możliwość kwestionowania decyzji. W tym kontekście zasadne jest rozróżnienie pomiędzy obserwacją a predykcją. Tradycyjny aparat policyjny gromadził informacje o zachowaniach jednostek; współczesne systemy analityczne mogą natomiast szacować prawdopodobieństwo przyszłych zdarzeń. Predykcja statystyczna nie oznacza jednak ustalenia indywidualnej winy ani nieuchronności zachowania, gdyż model wyznacza rezultat na podstawie założeń i przyjętej funkcji celu. W systemie respektującym praworządność przewidywanie ryzyka nie powinno być samodzielnym uzasadnieniem arbitralnego ograniczania praw, zwłaszcza gdy osoba zainteresowana nie może poznać podstaw decyzji ani przedstawić argumentów przeciwnych.

Statystyczna skuteczność nie zastępuje sprawiedliwości normatywnej

Z perspektywy epistemologii statystycznej kluczowy pozostaje problem błędów klasyfikacji. Każdy model predykcyjny może generować wyniki fałszywie dodatnie i fałszywie ujemne, a ich znaczenie zależy od częstotliwości występowania przewidywanego zjawiska oraz sposobu ustalenia progu decyzyjnego. Nawet model o wysokiej ogólnej trafności może generować znaczną liczbę błędnych wskazań, jeśli analizowane zdarzenie jest rzadkie. W przypadku decyzji o pozbawieniu wolności, ograniczaniu prawa do pobytu czy dostępu do usług publicznych konsekwencje takich pomyłek bywają szczególnie dotkliwe.

Właśnie dlatego techniczna skuteczność statystyczna nie stanowi wystarczającego uzasadnienia normatywnej dopuszczalności wykorzystania systemu. Istotny jest również problem reprezentatywności danych: jeśli historyczne rejestry odzwierciedlają dawne nierówności w

zakresie kontroli administracyjnej, model może reprodukować te schematy bez konieczności świadomego wprowadzania dyskryminacyjnych kryteriów. W tym kontekście kluczowe stają się badania nad sprawiedliwością algorytmiczną, obejmujące rozróżnienie między równością błędów, kalibracją a innymi statystycznymi miarami uczciwego traktowania. Literatura naukowa wskazuje, że w określonych warunkach poszczególne kryteria mogą być ze sobą niezgodne, co sprawia, że wybór sposobu oceny systemu wymaga decyzji normatywnej. Problem dyskryminacji algorytmicznej nie może zatem zostać rozwiązany wyłącznie przez zwiększenie mocy obliczeniowej.

Współczesne raporty dotyczące wolności internetu potwierdzają realne rozszerzanie państwowych praktyk kontroli w przestrzeni cyfrowej. Freedom House w raporcie „Freedom on the Net 2025" odnotował piętnasty z rzędu rok pogarszania się globalnych warunków korzystania z wolności w sieci; w badanej grupie 72 państw sytuacja pogorszyła się w 27, a poprawiła jedynie w 17.

Autorzy raportu wskazują na znaczenie cenzury, ograniczania prywatności, monitorowania aktywności internetowej oraz manipulowania przestrzenią informacyjną przez instytucje państwowe i inne wpływowe podmioty. Wyniki te dotyczą szerokiej kategorii cyfrowych wolności i nie oznaczają automatycznie, że wszystkie państwa objęte negatywnymi ocenami rozwijają faszystowskie formy politycznej dominacji. Szczególnie istotne pozostają jednak udokumentowane praktyki wykorzystywania technologii nadzoru w systemach demokratycznych. Freedom House w raporcie dotyczącym Stanów Zjednoczonych za 2025 rok opisał plany wykorzystania systemów monitorowania mediów społecznościowych wspomaganych przez AI wobec określonych kategorii cudzoziemców przebywających na terytorium USA. Przedmiotem sporów stały się m.in. granice kontroli wypowiedzi internetowych, ochrona konstytucyjna oraz możliwość wykorzystywania danych do podejmowania decyzji migracyjnych. Raport odnotował również przypadki sądowego ograniczania działań administracyjnych uznanych za potencjalnie naruszające wolność wypowiedzi.

Granica między nadzorem a nekropolityką

Z naukowego punktu widzenia kluczowa jest równoczesna analiza możliwości technologicznego nadzoru oraz instytucjonalnych mechanizmów jego kontroli. Warto w tym miejscu przywołać koncepcję społeczeństw kontroli Deleuze'a, który sugerował, że współczesne formy władzy mogą rozwijać mechanizmy oddziaływania bardziej ciągłe i rozproszone niż klasyczne instytucje dyscyplinarne analizowane przez Foucaulta. Władza ta może organizować zachowania poprzez zarządzanie dostępem do przestrzeni, zasobów i infrastruktury, bez konieczności stosowania nieustannego, bezpośredniego przymusu. Choć refleksja Deleuze'a powstawała w innych warunkach technologicznych i nie była teorią sztucznej inteligencji, stanowi ona cenny punkt

wyjścia do analizy systemów, w których klasyfikacja i kontrola dostępu determinują codzienną podmiotowość ludzi.

Tę perspektywę należy zestawić z koncepcją stanu wyjątkowego Giorgio Agambena. Autor ten analizował proces przekształcania nadzwyczajnych środków w trwałe mechanizmy rządzenia, szczególnie gdy ochrona bezpieczeństwa służy jako uzasadnienie dla rozszerzania kompetencji państwa. Współczesne technologie mogą potęgować skuteczność tych działań, jednak nie każdy system nadzoru prowadzi do trwałego zawieszenia prawa. Właściwa ocena wymaga ustalenia, czy stosowane środki mają podstawę prawną, są proporcjonalne, ograniczone czasowo i podlegają skutecznej kontroli.

Zasadnicza granica między prawomocnym wykorzystaniem technologii a autorytarnym nadzorem nie przebiega przez sam fakt stosowania AI, lecz przez strukturę prawnej odpowiedzialności. Państwo może korzystać z narzędzi informatycznych do organizacji bezpieczeństwa i usług publicznych, zachowując ochronę prywatności, zakaz arbitralnego różnicowania obywateli oraz prawo do zaskarżenia decyzji. System autorytarny wykorzystuje tę samą technologię do podporządkowywania przeciwników i rozszerzania politycznej kontroli. Nie jest zatem właściwa ani technologiczna demonizacja systemów analitycznych, ani wiara w to, że ich matematyczna konstrukcja gwarantuje neutralność polityczną. To tutaj zaczyna się Polityka życia i śmierci.

Jednym z najważniejszych teoretycznych uzupełnień koncepcji faszyzmu czasów ostatecznych pozostaje refleksja Achille'a Mbembego nad nekropolityką. Mbembe rozwija krytyczne podejście do relacji między suwerennością, przemocą a możliwością decydowania o warunkach życia i śmierci określonych populacji. Jego teoria stanowi rozwinięcie i częściową krytykę Foucaultowskiej biopolityki, skupionej na zarządzaniu procesami życia zbiorowego. Mbembe zwraca uwagę na sytuacje, w których władza organizuje przestrzenie skrajnej podatności na przemoc i śmierć, a życie części ludzi zostaje podporządkowane logice politycznej dominacji.

W kontekście faszyzmu czasów ostatecznych nekropolityka pozwala analizować mechanizm selektywnego wyznaczania grup uznanych za zasługujące na ochronę. Jeśli państwo lub organizacja polityczna przedstawia określoną populację jako zbędne obciążenie dla bezpieczeństwa wspólnoty, może wdrażać praktyki pozbawiające tych ludzi warunków koniecznych do przeżycia. Nie oznacza to jednak, że każde zróżnicowanie jakości usług publicznych jest nekropolityką w pełnym znaczeniu tego terminu. Koncepcja Mbembego odnosi się przede wszystkim do struktur przemocy i podporządkowania, których skutki wykraczają poza zwykłe nierówności administracyjne.

Ważna pozostaje tu relacja między biopolityką a nekropolityką. Biopolitykę można rozumieć jako zespół praktyk organizowania zdrowia, demografii i warunków życia populacji, których

normatywny sens zależy od sposobu sprawowania władzy. Państwo demokratyczne może prowadzić politykę zdrowotną i demograficzną w sposób respektujący autonomię oraz prawa człowieka.

Uniwersalizm praw człowieka jako jedyna skuteczna zapora przed nekropolityką

Perspektywa nekropolityczna wskazuje na możliwość powstawania porządków, w których określone grupy zostają trwale wystawione na szczególnie wysokie ryzyko śmierci — czy to wskutek bezpośredniej przemocy, czy systemowego pozbawienia ochrony. W takim układzie bezpieczeństwo jednej wspólnoty może zostać zbudowane na radykalnym ograniczeniu bezpieczeństwa innych. Tutaj koncepcje Mbembego spotykają się z Agambenowską kategorią homo sacer oraz pojęciem nagiego życia. Agamben analizował sytuację człowieka poddanego władzy politycznej w sposób, który prowadzi do jego wykluczenia z pełnej ochrony porządku prawnego. Należy jednak zaznaczyć, że nie wszystkie współczesne ośrodki detencyjne, obozy przejściowe czy procedury migracyjne są tożsame z nazistowskimi obozami zagłady; ich cele, status prawny i rzeczywiste praktyki mogą być zasadniczo odmienne.

Zasadnicza wartość koncepcji Agambena polega na ujawnieniu ryzyka powstawania przestrzeni ograniczonej ochrony, choć historyczne analogie wymagają szczególnej ostrożności. Z perspektywy Dworkinowskiej teorii praw podstawowych kluczowy pozostaje problem warunkowej podmiotowości prawnej. Jeśli człowiek zachowuje ochronę tylko w zakresie, w jakim jest uznawany za użytecznego uczestnika określonej wspólnoty, zasada równej troski i szacunku zostaje drastycznie naruszona. W takim porządku godność przestaje być niezbywalną właściwością osoby, a staje się przywilejem przyznawanym na podstawie politycznej kwalifikacji. To właśnie ten mechanizm stanowi jeden z najważniejszych punktów stycznych pomiędzy historyczną ideologią faszystowską a współczesnymi hipotezami dotyczącymi polityki selektywnego przetrwania.

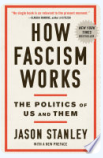
W obliczu kryzysu klimatycznego rosnące ryzyka środowiskowe mogą wzmacniać znaczenie politycznych decyzji o dystrybucji ochrony. Przy ograniczonych zasobach finansowych i infrastrukturalnych państwo musi dokonywać wyborów priorytetowych. Nie oznacza to jednak automatycznie, że takie decyzje mają charakter nekropolityczny albo faszystowski — każda polityka publiczna wymaga bowiem zarządzania deficytowymi zasobami. Różnica polega na tym, czy reguły ich rozdziału opierają się na standardach praw człowieka, proporcjonalności i społecznej odpowiedzialności, czy też służą celowemu odmawianiu ochrony określonym kategoriom ludzi.

Interesująca jest również koncepcja immunizacji rozwijana przez Roberta Esposita. W jego filozofii politycznej pojęcie immunitas pozwala analizować napięcie między ochroną wspólnoty a ograniczaniem relacji z innymi uczestnikami społeczeństwa. Mechanizmy immunizacyjne mogą pełnić funkcję ochronną, lecz ich nadmierne rozszerzanie grozi osłabieniem samej wspólnotowości, której miały służyć. W kontekście faszyzmu czasów ostatecznych kluczowa staje się możliwość przekształcenia ochrony przed realnym zagrożeniem w projekt trwałego odgradzania się od innych ludzi. Nie jest to automatyczna konsekwencja polityki bezpieczeństwa, lecz konkretna interpretacja jej granic. To właśnie tutaj szczególnego znaczenia nabiera pojęcie politycznej wspólnoty losu.

Zagrożenia klimatyczne, epidemiczne i geopolityczne przekraczają granice państw, a ich skuteczne ograniczanie wymaga współpracy międzynarodowej. Nie oznacza to zaniku suwerenności ani ignorowania interesów własnych obywateli. Wskazuje jednak na rzeczywistą współzależność społeczeństw, której całkowite zanegowanie może prowadzić do rozwiązań nieskutecznych nawet z perspektywy bezpieczeństwa grupy uprzywilejowanej. Uniwersalizm praw człowieka nie jest więc jedynie abstrakcyjnym postulatem moralnym, lecz praktyczną koniecznością współdziałania w obliczu zagrożeń przekraczających możliwości pojedynczych państw.

> W obliczu nadchodzących katastrof uniwersalizm praw człowieka przestaje być jedynie utopijnym postulatem moralnym, a staje się jedyną pragmatyczną zaporą przed światem zamkniętych enklaw. Pytanie brzmi: czy potrafimy zbudować wspólnotę losu, zanim lęk przed brakiem zasobów przekona nas, że bezpieczeństwo jednych musi być wykupione całkowitym wykluczeniem drugich? Ostatecznie to nie brak technologii, lecz brak empatii politycznej może uczynić z nas architektów własnego, sterylnego więzienia.

Inspiracje

[1] 

"How Fascism Works Jason Stanley" Jason Stanley

Random House | ISBN: 9780525511847

Jason Stanley (ur. 1969) to amerykański filozof, profesor filozofii im. Bissella-Heyda na Uniwersytecie w Toronto. Wcześniej przez ponad dekadę pełnił funkcję profesora filozofii im. Jacoba Urowsky'ego na Uniwersytecie Yale. Uzyskał doktorat z filozofii na Massachusetts Institute of Technology w 1995 roku. Stanley specjalizuje się w epistemologii, filozofii języka i filozofii politycznej. Jego wczesne prace naukowe wniosły znaczący wkład do epistemologii i lingwistyki, w szczególności broniąc pragmatycznego narzucania – tezy, że praktyczne stawki i kontekst częściowo determinują wiedzę – oraz analizując know-how i kontekstualizm. W filozofii politycznej Stanley znany jest z interdyscyplinarnych analiz schyłku demokracji, badających funkcjonowanie języka, ideologii i retoryki politycznej w systemach opresyjnych. Jego najważniejsze prace badają mechanizmy propagandy, polityki autorytarnej i ideologii faszystowskiej we współczesnych społeczeństwach demokratycznych.

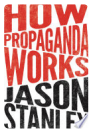
Jason Stanley *(born 1969) is an American philosopher who holds the Bissell-Heyd Chair in American Studies at the University of Toronto, having previously served for over a decade as the Jacob Urowsky Professor of Philosophy at Yale University. He earned his Ph.D. in philosophy from the Massachusetts Institute of Technology in 1995. Stanley specializes in epistemology, philosophy of language, and political philosophy. His early scholarly work made influential contributions to epistemology and linguistics, notably defending pragmatic encroachment—the thesis that practical stakes and context partly determine knowledge—and analyzing know-how and contextualism. In political philosophy, Stanley is renowned for his interdisciplinary analyses of democratic decline, examining how language, ideology, and political rhetoric function in oppressive systems. His key works investigate the mechanisms of propaganda, authoritarian politics, and fascist ideology within contemporary democratic societies.*

University of Toronto

Literatura uzupełniająca

Książki

Książki autora i dzieła przywołane w tekście:



[1] "How Propaganda Works"

Jason Stanley

2015 | Princeton University Press | ISBN: 9780691173429



[2] "Know How"

Jason Stanley

2011 | OUP Oxford | ISBN: 9780191619618



[3] "Language in Context"

Jason Stanley

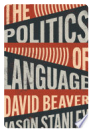
2007 | OUP Oxford | ISBN: 9780191527555



[4] "Erasing History"

Jason Stanley

2024 | Simon and Schuster | ISBN: 9781668056912



[5] "The Politics of Language"

David Beaver, Jason Stanley

2023 | Princeton University Press | ISBN: 9780691242743



[6] "Knowledge and Practical Interests"

Jason Stanley

2005 | Oxford University Press | ISBN: 9780199230433

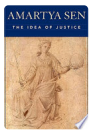
Książki autorów przywoływanych i literatura pokrewna:



[7] "Identity and Violence"

Amartya Sen

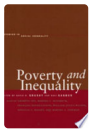
W. W. Norton & Company | ISBN: 9780393243192



[8] "The Idea of Justice"

Amartya Sen

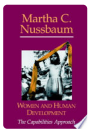
Harvard University Press | ISBN: 9780674036130



[9] "Poverty and Inequality"

David B. Grusky, S. M. Ravi Kanbur, Amartya Kumar Sen

2006 | Stanford University Press | ISBN: 9780804748438



[10] "Women and Human Development"

Martha C. Nussbaum

2000 | Cambridge University Press | ISBN: 9780521003858

[11] "Children's Rights and a Capabilities Approach"

Rosalind Dixon, Martha C. Nussbaum

2012



[12] "Dumping in Dixie"

Robert Bullard

Routledge | ISBN: 9780429974908



[13] "Environmental Justice and the New Pluralism"

David Schlosberg

1999 | Oxford University Press | ISBN: 9780198294856



[14] "Necropolitics"

Achille Mbembe

Duke University Press | ISBN: 9781478007227

Artykuły naukowe

Prace autorów przywoływanych w tekście:

[1] "Labour Rights as Human Rights"

Philip Alston

2005 | Oxford University Press eBooks | DOI: 10.1093/acprof:oso/9780199281060.001.0001

Źródło

[2] "Promoting Human Rights Through Bills of Rights: Comparative Perspectives"

Philip Alston, Oxford University Press

2000 | DOI: 10.1093/oso/9780198258223.001.0001

Źródło

[3] "Human Rights, Intervention, and the Use of Force"

Philip Alston, Euan MacDonald

2008 | Oxford University Press eBooks | DOI: 10.1093/acprof:oso/9780199552719.001.0001

Źródło

[4] **"Monitoring Fundamental Rights in the EU : The Contribution of the Fundamental Rights Agency"**

Philip Alston, Olivier De Schutter

2005 | Hart Publishing eBooks | DOI: 10.5040/9781472563231

Źródło

[5] **"Growing Smarter: Achieving Livable Communities, Environmental Justice, and Regional Equity"**

Robert D. Bullard

2007 | The MIT Press eBooks | DOI: 10.7551/mitpress/3375.001.0001

Źródło

[6] **"Environmental Racism and the Environmental Justice Movement"**

Robert Bullard

2016 | Global Environmental Politics | DOI: 10.4324/9781315479057-36

Źródło

[7] **"Smart Growth Meets Environmental Justice"**

Robert D. Bullard

2007 | Growing Smarter | DOI: 10.7551/mitpress/3375.003.0006

Źródło

[8] **"Environmental Justice Lives"**

Robert D. Bullard

1996 | The Brookings Review | DOI: 10.2307/20080668

Źródło

[9] **"Defining Environmental Justice: Theories, Movements, and Nature"**

David Schlosberg

2007 | DOI: 10.1093/acprof:oso/9780199286294.001.0001

Źródło

[10] **"From environmental to climate justice: climate change and the discourse of environmental justice"**

David Schlosberg, Lisette B. Collins

2014 | Wiley Interdisciplinary Reviews Climate Change | DOI: 10.1002/wcc.275

Źródło

[11] **"Reconceiving Environmental Justice: Global Movements And Political Theories"**
David Schlosberg
2004 | Environmental Politics | DOI: 10.1080/0964401042000229025
Źródło

[12] **"Theorising environmental justice: the expanding sphere of a discourse"**
David Schlosberg
2013 | Environmental Politics | DOI: 10.1080/09644016.2013.755387
Źródło

[13] **"Justice as Fairness"**
John Rawls
2004 | Contemporary Political Theory: A Reader | DOI: 10.4135/9781446215272.n2
Źródło

[14] **"Individu et justice sociale"**
John Rawls
1988 | Individu et justice sociale | DOI: 10.3917/ls.terre.1988.01.0277
Źródło

[15] **"Theory of Justice: Reply to Lyons and Teitelman"**
John Rawls
1972 | The Journal of Philosophy | DOI: 10.2307/2025372
Źródło

[16] **"A Theory of Justice"**
John Rawls
2018 | Princeton Readings in Political Thought | DOI: 10.2307/j.ctv19fvzzk.68
Źródło

[17] **"Fossil Capital: The Rise of Steam Power and the Roots of Global Warming"**
Andreas Malm
2016
Źródło

[18] **"The Origins of Fossil Capital: From Water to Steam in the British Cotton Industry"**
Andreas Malm
2013 | Historical Materialism | DOI: 10.1163/1569206x-12341279
Źródło

[19] "White Skin, Black Fuel: On the Danger of Fossil Fascism"

Andreas Malm

2021 | Lancaster EPrints (Lancaster University)

Źródło

[20] "Against Hybridism: Why We Need to Distinguish between Nature and Society, Now More than Ever"

Andreas Malm

2018 | Historical Materialism | DOI: 10.1163/1569206x-00001610

Źródło

[21] "Les énergies fossiles sont l'avenir"

Zetkin Collective, Lise Benoist, Andreas Malm

2020 | Cairn.info

Źródło

[22] "Overcoming the lock-out of renewable energy technologies in Spain: The cases of wind and solar electricity"

P DELRIO, Gregory C. Unruh

2006 | Renewable and Sustainable Energy Reviews | DOI: 10.1016/j.rser.2005.12.003

Źródło

[23] "Prospective voluntary agreements for escaping techno-institutional lock-in"

Тотти Коннола, Gregory C. Unruh, Javier Carrillo-Hermosilla

2005 | Ecological Economics | DOI: 10.1016/j.ecolecon.2005.04.007

Źródło

[24] "The Real Stranded Assets of Carbon Lock-In"

Gregory C. Unruh

2019 | One Earth | DOI: 10.1016/j.oneear.2019.11.012

Źródło

[25] "Strategic retrenchment in the energy transition: Shell Pernis and the emergence of second-order carbon lock-in"

G. Unruh, Fernanda Arreola, P. del Río

2026 | Energy Research & Social Science | DOI: 10.1016/j.erss.2026.104718

Źródło

[26] "Defense: Psychological Construct or Clinical Process?"

Robert Michels

2024 | Psychiatry | DOI: 10.1080/00332747.2024.2385086

Źródło

[27] "The Calculus of Consent: Logical Foundations of Constitutional Democracy"

James McGill Buchanan, Gordon Tullock

1960 | University of Michigan Press eBooks | DOI: 10.3998/mpub.7687

Źródło

[28] "Breaking the Path of Institutional Development? Alternatives to the New Determinism"

Colin F. Crouch, Henry John Farrell

2004 | Rationality and Society | DOI: 10.1177/1043463104039874

Źródło

[29] "Trust, Institutions, and Institutional Change: Industrial Districts and the Social Capital Hypothesis"

Henry John Farrell, Jack C. Knight

2003 | Politics & Society | DOI: 10.1177/0032329203256954

Źródło

[30] "Part IV: Energy"

Abraham L. Newman, Daniel W. Drezner, Henry John Farrell

2021 | Rowman & Littlefield Publishers eBooks | DOI: 10.5771/9780815738381-167

Źródło

Artykuły naukowe autora:

[31] "Societal Frameworks Can Improve LLM Alignment"

Karolina Stańczak, Nicholas Meade, Mehar Bhatia, Hattie Zhou, Konstantin Böttinger, Jason Stanley

2026 | ACM Conference on Fairness, Accountability, and Transparency (FAccT) | DOI: 10.1145/3805689.3806486

Źródło

APA ONE Publishing System
Fundacja Dobre Państwo © 2026
Article ID: 663e551b-89fc-4b57-b0a5-4c7ed5ad40f0